

**Sygn. akt I AGa 90/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Robert Jurga                                  |
| Sędziowie:      | SSA Rafał Dzyr<br>SSO (del.) Izabella Dyka (spr.) |
| Protokolant:    | Katarzyna Mitan                                   |

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2019 r. sygn. akt IX GC 416/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 złotych (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Rafał Dzyr SSA Robert Jurga SSO (del.) Izabella Dyka

**Sygn. akt I AGa 90/20**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 11 lutego 2021 r.**

Powód R. K. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w R. kwoty 194.770,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty i kosztów procesu, tytułem zaległego wynagrodzenia wynikającego z umowy stron, uznanego przez pozwaną w protokole z dnia 22 marca 2016 r.

Nakazem zapłaty wydanym dnia 7 listopada 2017 r. w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo.

W zarzutach od tego nakazu zapłaty, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Po rozpoznaniu zarzutów strony pozwanej, wyrokiem z dnia 11 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy wK. utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Krakowie IX Wydział Gospodarczy dnia 7 listopada 2017 r., pod sygnaturą akt(...), w zakresie kwoty 194.770,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie uchylił nakaz zapłaty; oddalił powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 194.770,50 zł za okres od dnia 22 marca 2016 r. do dnia 8 czerwca 2016 r. oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu powstałych po wniesieniu przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty, po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 3 listopada 2014 r. strony zawarły umowę o wykonanie projektu architektoniczno-budowlanego, dotyczącego obiektu hotelowego z usługami na działce w R., ul. (...), za wynagrodzeniem w wysokości 170.000 zł netto, płatne: 70.000zł + VAT do dnia 15 stycznia 2015 r., 60.000 zł + VAT w terminie 7 dni od wykonania projektów branżowych instalacji wewnętrznych, 40.000zł + VAT w terminie 7 dni od złożenia projektu do Starostwa Powiatowego w celu uzyskania pozwolenia na budowę (pkt 1 i 4 umowy). Strony umówiły (pkt 5 umowy), że w przypadku opóźnienia w wykonaniu zobowiązań przez powoda ustalają karę umowną w wysokości 3.000 zł za każdy rozpoczęty miesiąc opóźnienia po dacie 1 maja 2015 r. Następnie, w marcu 2015 r., strona pozwana zleciła powodowi dodatkowo przygotowanie wszelkiej dokumentacji w celu uzyskania pozwolenia na rozbiórkę obiektu, będącego przedmiotem umowy głównej, w tym uzyskanie decyzji (...) w zmienionym zakresie, za wynagrodzeniem 28.000 zł netto.

W dniu 27 stycznia 2015 r. strony sporządziły protokół odbioru bez zastrzeżeń prac w postaci: wykonania wniosku o wydanie decyzji (...), koncepcji do wniosku, stosownych podkładów geodezyjnych, obsługi prawnej wniosku o decyzję (...), rozwiązania graficznego układu funkcjonalnego poszczególnych kondygnacji inwestycji budowlanej, uzyskanego projektu decyzji (...) przesłanego przez Gminę do uzgodnień branżowych. W nawiązaniu do tego strona pozwana zobowiązała się zapłacić opisaną w umowie kwotę 70.000 zł +VAT w dwóch ratach, w tym 50.000 zł + VAT do 8 lutego 2015 r., resztę do 25 lutego 015 r.

W dniu 29 września 2015 r. Burmistrz R. wydał decyzję o warunkach zabudowy, na wniosek powoda złożony w dniu 8 października 2014 r., uzupełniony w dniu 21 października 2014 r., zmieniony w dniu 3 i 29 czerwca 2015 r. dla inwestycji: przebudowa (budowa) konserwatorska z wymianą substancji (rozbiórka), rozbudowa (odbudowa) budynku administracji publicznej wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynku dla funkcji hotelu z częścią gastronomiczną i konferencyjno-rozrywkową i usługową (z wykorzystaniem istniejącej substancji) oraz budowa garażu podziemnego, budowa miejsc postojowych, budowa przyłączy infrastruktury technicznej.

W dniu 22 marca 2016 r. strony sporządziły protokół bez zastrzeżeń odbioru kompletnego projektu budowlanego w branżach architektura, urbanistyka- zagospodarowanie działki, konstrukcja, wodociągi-kanalizacja, elektroenergetyka obiektu, w zakresie potrzebnym do pozwolenia na budowę. W protokole strony stwierdziły, że na dzień 22 marca 2016 r. zadłużenie pozwanej z tytułu zrealizowanych etapów projektu wynosi 158.350 zł netto. Strona pozwana zobowiązała się do uregulowania należności w terminie do dnia otrzymania pozwolenia na budowę. Jednocześnie oświadczyła, że odebranie ze Starostwa projektu z pominięciem powoda, jak też cofnięcie powodowi pełnomocnictwa do reprezentowania pozwanej przed Starostwem, równoznaczne jest z uznaniem konieczności natychmiastowej zapłaty całej należnej kwoty za wykonany projekt budowlany, w terminie 7 dni od tych zdarzeń.

Ponadto w protokole strony stwierdziły, że projekt budowlany został ukończony pomimo opóźnień w płatnościach i braku płatności za poszczególne zrealizowane etapy projektowe. Stwierdziły, że opóźnienie w płatnościach było też powodem wycofania wniosku o wydanie pozwolenia na budowę z dnia 7 października 2015 r. i ponownego złożenia projektu w Starostwie w dniu 22 marca 2016 r.

Jednocześnie w dniu 22 marca 2016 r. został złożony wniosek do Starostwa Powiatowego w N., o udzielenie pozwolenia na przebudowę (budowę) konserwatorską z wymianą substancji (rozbiórką) budynku administracji publicznej wraz ze zmianą sposobu użytkowania dla funkcji hotelu z apartamentami z częścią gastronomiczną i konferencyjno-rozrywkową i usługową z wykorzystaniem istniejącej substancji (stolarka, balustrady), z garażem podziemnym, wraz z rozbiórką kolidującego budynku gospodarczego, wraz z urządzeniami budowlanymi i infrastruktury technicznej.

Pismem z dnia 24 marca 2016 r. Starosta Powiatowy wezwał o uzupełnienie wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę, wyszczególniając braki wniosku.

Jak ustalił następnie Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2016 r. Starosta Powiatowy zobowiązał do usunięcia wyszczególnionych w postanowieniu nieprawidłowości, w terminie do 4 maja 2016 r., pod rygorem odmowy zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę.

Decyzją z dnia 19 maja 2016 r. Starosta (...), powołując się na wniosek z dnia 22 marca 2016 r., zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę. W uzasadnieniu podniesiono, że braki wniosku zostały usunięte, a kompletny projekt budowlany spełnia wymogi ustawy Prawo budowlane. Decyzja stała się ostateczna z dniem 9 czerwca 2016 r.

W dniu 19 maja 2016 r. strona pozwana wypowiedziała powodowi pełnomocnictwo do reprezentowania jej w postępowaniu o udzielenie pozwolenia na budowę.

W dniu 1 czerwca 2016 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...), na kwotę 194.770,50 zł, w tym netto 158.350 zł, z terminem płatności do dnia 8 czerwca 2016 r., za dokumentację projektową.

W odpowiedzi, pozwana zarzuciła, że faktura ta jest nieuzasadniona i przekracza kwotę umówioną – 170.000 zł netto, na poczet której pozwana zapłaciła 49.500 zł, netto 40.243 zł. Pozwana powołała się na to, że zgodnie z umową, w przypadku opóźnienia uzyskania pozwolenia na budowę powód zapłaci 3.000 zł za każdy miesiąc opóźnienia i ponieważ pozwolenie na budowę zostało wydane z 10- miesięcznym opóźnieniem to daje kwotę 30.000 zł kary. Odwołując się do tego pozwana podała, że niezapłacona przez nią suma wynosi:  $170.000 - 40.243 - 30.000 = 99.756,10$  zł netto, czyli brutto 122.700 zł. Podniosła, że kwota ta może być wypłacona powodowi tylko po uregulowaniu wszystkich problemów związanych z uprawomocnieniem się pozwolenia na budowę, które wynikły z winy i inicjatywy powoda.

Jak ustalił ponadto Sąd Okręgowy, początkowo pozwana spółka miała zamiar przebudować i rozbudować obiekt i urządzić w nim hotel. W nawiązaniu do tego zadaniem powoda, określonym w umowie z 3 listopada 2014 r., było zaprojektowanie obiektu hotelowego łącznie z przebudową/rozbudową instalacji i uzyskaniem pozwolenia na budowę. Natenczas spółka nie miała administracyjnej zgody na jakiegokolwiek wyburzenie obiektu. Umowa ta doszła do skutku po negocjacjach stron, w tym co do wynagrodzenia. Zawarcie aneksu do umowy wiązało się z chęcią pozwanej uzyskania zezwolenia na rozbiórkę obiektu. Miało to związek z tym, że pozwana spółka we własnym zakresie zleciła roboty polegające na wykonaniu ocieplenia obiektu i pokrycia dachowego.

W ramach tych prac dokonano podkopania fundamentów, co spowodowało, że zawaliła się część obiektu. Uzyskanie zgody na rozbiórkę obiektu leżało w interesie pozwanej, ponieważ umożliwiało jej wykonanie większego obiektu, w tym wybudowanie garażu podziemnego. Jednakże, mimo tego zawalenia się części obiektu pozwana mogła realizować pierwotne zamierzenie i nie musiała ubiegać się o zezwolenie na rozbiórkę obiektu. W związku z tym strony zawarły aneks do umowy, w którym powód zobowiązał się do wykonania dokumentacji celem uzyskania pozwolenia na rozbiórkę obiektu, za wynagrodzenie 28.000 zł netto. W dacie 22 marca 2016 r., gdy strony spisywały protokół odbioru dokumentacji, strony zgodnie określiły wysokość zaległego wynagrodzenia. Natomiast po oddaniu przedmiotu umowy i uzyskaniu pozwolenia na budowę pozwana spółka nie zwracała się do powoda o poprawienie, czy uzupełnienie opracowania.

W ocenie Sądu Okręgowego złożony do akt sprawy materiał dowody nie budzi wątpliwości. Jedynym poddanym w wątpliwość przez pozwaną spółkę dokumentem był aneks do umowy. W ocenie tego Sądu, skoro strona pozwana nie wykluczyła, że podpisała ten dokument, można przyjąć, że pochodzi od niej. Tym bardziej, że w istocie twierdziła co do niego, iż powód wymusił na niej dodatkową zapłatę, podczas gdy opisane w aneksie zadanie winno być wykonane w ramach wynagrodzenia ustalonego w umowie głównej. Oceniając pozostałe dowody z dokumentów Sąd Okręgowy stwierdził, że ich analiza nie dowodzi podniesionych przez pozwaną roszczeń. Sąd Okręgowy podzielił zeznania powoda w charakterze strony, oceniając je za rzetelne i wyjaśnił z jakich przyczyn.

Odnosząc się do zeznań strony pozwanej w charakterze strony, za którą zeznania złożył prezes jej zarządu P. P., Sąd stwierdził, że cechuje je duża doza ogólnikowości i nie znajdują one potwierdzenia w dokumentach pisanych. Zarzuty co do wadliwości opracowania powoda nie znajdują logicznego wyjaśnienia w uzyskanych na podstawie prac powoda decyzjach administracyjnych. Niewiarygodna jest pozwana w twierdzeniu, że nie zlecała odrębnie przygotowania dokumentacji potrzebnej do uzyskania pozwolenia na rozbiórkę za odrębnym wynagrodzeniem. Aczkolwiek twierdzi, że wykonanie tej dokumentacji mieściło się w pierwotnym zleceniu, a co za tym idzie obejmowało ją wynagrodzenie wskazane w umowie z 3 listopada 2014 r., to nie znajduje to uzasadnienia w rozliczeniu stron poczynionym 22 marca 2016 r. Właśnie określenie wówczas, że pozwana zalega z kwotą 158.350 zł netto, przy uwzględnieniu niespornego faktu, że pozwana zapłaciła na poczet wynagrodzenia już 49.500 zł (brutto), jednoznacznie wskazuje, że zaległe wynagrodzenie obliczono wychodząc z kwoty 170.000 zł + 28.000 zł (wartości netto). Gdyby pominąć w rozliczeniu kwotę 28.000 zł, to rachunek zaległego wynagrodzenia nie równałby się 158.350 zł (netto), lecz znacznie niżej i powinno to być z łatwością dostrzeżone. Prezes zarządu pozwanej powoływał się na własny brak zorientowania w sprawie, lecz zdaniem Sądu Okręgowego jest to tylko dogodna linia tłumaczenia, zmierzająca do podważenia potwierdzenia uznania długu.

Sąd Okręgowy pominął wnioskowane przez stronę pozwaną dowody z zeznań świadków i biegłego, nakierowane na wykazanie szkód strony pozwanej, z których zgłosiła do potrącenia roszczenie odszkodowawcze, a także nakierowane na wykazanie obniżenia wynagrodzenia. Sąd miał tu na uwadze, że w niniejszym postępowaniu roszczenia przedstawione do potrącenia mogły być dowiedzione tylko dowodami z dokumentów określonych w art. 485 k.p.c., a nie innymi środkami dowodowymi. Co do obniżenia wynagrodzenia natomiast sięganie do dalszych dowodów byłoby uzasadnione, gdyby w pierwszej kolejności zostało wykazane, że co do zasady roszczenia z tytułu obniżenia wynagrodzenia służą pozwanej. Sąd doszedł do przekonania, że nie ma co do tego podstaw.

Przy tych ustaleniach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty strony pozwanej nie mają uzasadnionych podstaw.

Jak wywodził Sąd Okręgowy, umowa stron miała charakter mieszany, zawierała zobowiązanie do wykonania dzieła, jak projekt budowlany, i zobowiązanie do usług, jak uzyskanie pozwolenia na budowę, a finalnym jej celem było uzyskanie pozwolenia na budowę. Nie budziło wątpliwości Sądu, że strony umówiły wynagrodzenie za przedmiot umowy w sumie 170.000 zł + 28.000 zł plus VAT. Pozwana zapłaciła na poczet wynagrodzenia kwotę 49.500 zł, a w protokole odbioru z dnia 22 marca 2016 r. potwierdziły, że do zapłaty pozostała kwota 158.350 zł netto, co z podatkiem VAT daje kwotę 194.770,50 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wobec uzyskania pozwolenia na budowę zgodnie z zamierzeniem pozwanej, nie budzi wątpliwości, że przedmiot umowy został wykonany bez istotnych wad. Za tym idzie wniosek, że powodowi należy się umówione wynagrodzenie, tak w świetle art. 642 k.c. (tyczącego dzieła), jak i w świetle art. 744 k.c. (zlecenia usługi) .

Jak wskazał następnie Sąd Okręgowy, strona pozwana, aby podważyć obowiązek zapłaty wynagrodzenia powołała się na roszczenie z art. 388 k.c., roszczenie o zmniejszenie świadczenia wygasa z upływem dwóch lat od daty zawarcia umowy. Skoro pozwana zgłosiła je w zarzutach od nakazu zapłaty wniesionych 12 grudnia 2017 r., doręczonych pełnomocnikowi powoda w dniu 8 maja 2018 r., to już po upływie dwuletniego terminu, czy to liczonego od zawarcia umowy głównej 3 listopada 2014 r., czy aneksu do umowy -marzec 2015 r. Sąd Okręgowy uznał, że zbędnym jest odnoszenie się i czynienie rozważań, co do podniesionego roszczenia , skoro na czas jego zgłoszenia wygasło.

Niezależnie od tej konstatacji, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie podała żadnych faktów na zaistnienie wskazywanych okoliczności, za takie nie może posłużyć ogólne, wręcz zdawkowe, powołanie się na brak orientacji zarządu pozwanej w realiach procesu uzyskania pozwolenia na budowę. Co do wyzyskania przymusowego położenia, pozwana nie wskazała także jaką wiedzę miał powód o warunkach finansowania jej inwestycji przez bank, czy generalnie o okolicznościach prowadzenia inwestycji. Co do zarzutu obniżenia wynagrodzenia z tytułu wad, które należy wiązać z odpowiedzialnością z rękojmi za dzieło, Sąd Okręgowy wskazał, że 1/ uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasły (art. 568 par.1 k.c. w zw. z art. 638 k.c.), względnie 2/ nastąpiła ich utrata wobec nie zbadania rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomienia niezwłocznie o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – niezwłocznie po jej wykryciu. W okolicznościach niniejszej sprawy bieg rękojmi należy liczyć od 22 marca 2016 r., kiedy to strony podpisały protokół odbioru przedmiotu umowy i powód złożył wykonane opracowanie do Starostwa Powiatowego celem uzyskania pozwolenia na budowę. Strona pozwana nie wykazała, że po oddaniu przedmiotu umowy zgłosiła powodowi jakąkolwiek wadę. Nie wykazała też, że opracowanie powoda miało wady. Za takie nie można przyjąć jej twierdzeń, skoro uchylają się spod weryfikacji, wobec nie zaferowania opracowania, które powód wykonał. Nadto, skoro pozwana nie określiła zgłoszonego w zarzutach od nakazu zapłaty roszczenia z podawanego tytułu, tj. nie określiła kwoty o jaką ma być obniżone wynagrodzenie, nie można zatem przyjąć, że zachodzą podstawy do jego uwzględnienia.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do potrącenia roszczeń odszkodowawczych, wskazał, że oświadczenie pozwanej zawarte w protokole z dnia 22 marca 2016 r. jednoznacznie i wprost stanowiło uznanie długu. Dodatkowo logicznie korespondowało z wyliczeniem należności wynikających z umowy stron przy uwzględnieniu podanych zapłaconych już kwot. Pozwana od tego oświadczenia się nie uchyliła. W nawiązaniu do powyższego, zgodnie z art. 493 par. 3 k.p.c., do potrącenia mogą być przedstawione w zarzutach od nakazu zapłaty tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Analiza przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów jednoznacznie uzasadnia, że nie dowodzą one same w sobie roszczeń odszkodowawczych. Miała tego świadomość także strona pozwana, skoro na poparcie tychże roszczeń zgłosiła dowody osobowe i z opinii biegłego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie może być mowy o wykazaniu skutecznego dokonania potrącenia przed wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty. Nadto strona pozwana nie wykazała żadnej okoliczności tamującej jej obowiązek zapłaty wynagrodzenia w żądanej wysokości. Nie ulegało dla Sądu wątpliwości, że naprzeciw żądaniu powoda nie stoją zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.), czy zarzucany powodowi czyn nieuczciwej konkurencji.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyłącznie data odsetek wymagała korekty. Sąd utrzymał w mocy zawarte w nakazie zapłaty rozstrzygnięcie o kosztach procesu, oparte o przepis art. 98 k.p.c. Kosztami tymi objęte zostały opłata od pozwu – 2.435 zł, wydatek na opłacenie pełnomocnictwa procesowego – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego według norm przepisanych – 3.600 zł, razem 6.052 zł.

Mając na uwadze wynik sprawy, Sąd zasądził od pozwanej, jako strony przegrywającej, na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu powstałych po wniesieniu przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty zgodnie z § 3 ust.1 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1668 ze zm.) w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok części, tj. w zakresie pkt I i III. Wyrokowi temu zarzuciła:

I. Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

1) art. 484<sup>1</sup> k.p.c. i następne, w tym w szczególności art. 493 § 3 k.p.c. w zw. z art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez rozpoznanie niniejszej sprawy w rygorze postępowania nakazowego wobec istniejących wątpliwości towarzyszących pozyskaniu przez powoda protokołu z dnia 22 marca 2016 r. stanowiącego podstawę do jej rozpoznania w postępowaniu nakazowym oraz co do tego, iż dokument ten stanowi dokument w rozumieniu art. 485 § 1 pkt. 3) k.p.c.;

2) art.227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu, z:

a. zeznań świadków

b. opinii biegłego właściwej specjalności na okoliczność ustalenia rzeczywistej, rynkowej wartości prac będących przedmiotem umowy zawartej z powodem, ustalenia wad wykonanego dzieła oraz wartości, o jaką winno zostać obniżone wynagrodzenie z uwagi na ujawnione wady, ustalenia wysokości szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda,

- w sytuacji, gdy przeprowadzenie tych dowodów dotyczyło faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, odnoszących się w szczególności do:

a/ działania powoda w charakterze pełnomocnika innego podmiotu mającego na celu wznowienie postępowania o udzielenie pozwolenia na budowę pozwanej, działań powoda sprzecznych z prawem, w tym prób cofnięcia wydanej decyzji Starosty (...) zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę w sytuacji, gdy wcześniej sam pozostawał pełnomocnikiem strony pozwanej w postępowaniu o jej udzielenie,

b/ kwestionowania przez pozwaną jakości wykonanych prac objętych zawartą umową, nieterminowego wykonania prac przez powoda, działań powoda nakierowanych na uniemożliwienie rozpoczęcia prac związanych z planowaną inwestycją pozwanej,

c/ wpływu dokonanych przez powoda opóźnień i uchybień w wykonaniu przedmiotowej umowy na inwestycję pozwanej, a w szczególności wypowiedzenia pozwanej przez bank wskazanej umowy kredytowej będącej konsekwencją utraty przez pozwaną finansowania,

d/ dokonanych przez powoda opóźnień i uchybień w wykonaniu przedmiotu umowy na możliwość prowadzenia inwestycji przez pozwaną, utraty zaufania wobec pozwanej ze strony inwestorów oraz braku możliwości kontynuowania objętej projektem będącym przedmiotem umowy zawartej przez Strony inwestycji,

pomimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przy jego prawidłowej ocenie zgodnej z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., dawał podstawy do poczynienia miarodajnych ustaleń, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji dokonania właściwej oceny podejmowanych działań przez powoda, ich wpływu na inwestycję pozwanej poprzez nieterminowość i brak rzetelności, zasadności umówionego wynagrodzenia, podejmowania przez powoda działań sprzecznych z prawem w stosunku do pozwanej, a także wykorzystywania przez powoda położenia pozwanej spółki w celu osiągnięcia niezasadnych korzyści majątkowych,

3/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny przeprowadzonego materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków z niego niewynikających, nie mogących pogodzić się z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, co skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych polegających na:

- jedynie wyrywkowym ustaleniu okoliczności niespornych w sprawie, co w konsekwencji przyczyniło się do pominięcia istotnych kwestii dla samego rozstrzygnięcia,

- bezpodstawnym przyjęciu, że Strony zawarły aneks na roboty dodatkowe w postaci zlecenia wykonania projektu rozbiórkowego przy całkowitym pominięciu twierdzeń wskazanych przez pozwaną i wynikających z materiału dowodowego okoliczności sprawy, a dotyczących autentyczności przeprowadzonego dowodu oraz wskazania daty jego zawarcia na marzec 2015 r.,

- błędnym przyjęciu, iż protokół z dnia 27 stycznia 2015 r. został sporządzony bez zastrzeżeń w sytuacji, gdy w rzeczywistości w świetle zalegającego w aktach materiału stanowił on wymuszenie,

- błędne ustalenie, iż w trakcie współpracy Stron doszło do podkopania fundamentów i częściowego zawalenia obiektu, w sytuacji gdy do wskazanych zdarzeń doszło przed zawarciem umowy z dnia 3 listopada 2014 r.,

- błędne ustalenie, iż doszło do wskazanego w protokole z dnia 22 marca 2016 r. odbioru przez pozwanego przedmiotu umowy - tj. dokumentacji projektowej, w sytuacji, gdy sam powód podczas zeznań wskazuje, iż takie zdarzenie nie miało miejsca,

- błędne przyjęcie, iż po rzeczywistym wejściu w posiadanie projektu pozwany nie zwracał się o poprawienie lub uzupełnienie opracowania i nie zgłosił powodowi wad projektu,

- braku dokonania jakichkolwiek ustaleń w zakresie:

a. okoliczności związanych z podpisaniem przez pozwaną uznania długu,

b. wykorzystania przez powoda przymusowego położenia strony pozwanej, opóźnień powoda w przygotowaniu umówionej dokumentacji,

c. trudnej sytuacji pozwanej spółki spowodowanej wypowiedzeniem umowy kredytu,

d. problemów kredytobiorcy wynikłych z opóźnień oraz uchybień w wykonywaniu przedmiotu umowy przez powoda,

e. sabotowania przez powoda wydania pozwolenia na budowę, który jako wykonawca złożonej w tym zakresie dokumentacji jednocześnie podjął działania mające na celu cofnięcie wydanej decyzji, osobiście wskazując na jej braki,

f. szkody wyrządzonej stronie pozwanej przez powoda,

g. brak ustaleń odnośnie wad opracowanej dokumentacji,

4. art. 129 § 1, § 2 i § 4 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zobowiązanie do złożenia przez powoda oryginału aneksu do umowy, w sytuacji gdy okoliczności sprawy uzasadniały zażądanie od powoda przedłożenia oryginału tego dokumentu.

II. Obrazę przepisów prawa materialnego, mającą wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

1. art. 58 k.c. wyrażoną w jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy okoliczności towarzyszące uzyskaniu przez powoda oświadczenia o uznaniu długu w protokole z dnia 22 marca 2016 r. oraz jego pozostała treść wskazują, iż czynność taką należy uznać za nieważną, niewywołującą skutków prawnych,

2. art. 483 k.c. poprzez uznanie, iż zastrzeżona przez Strony kara umowna jest nieskuteczna, a w konsekwencji, nieuwzględnienie roszczenia pozwanego z tytułu kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy przez powoda

3. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy doszło do nadużycia prawa przez powoda, który czynił z niego użytek w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem,

4. art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez całkowite jego pominięcie w sytuacji, gdy działanie powoda spełnia znamiona czynu nieuczciwej konkurencji,

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, poprzez uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w całości,

2/ zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych,

ewentualnie, wnosząc o:

3/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się co do swej istoty bezzasadna, wbrew ocenie apelującego w badanych okolicznościach nie doszło bowiem do naruszenia przez Sąd I instancji przytoczonych w środku odwoławczym przepisów prawa procesowego i materialnego.

Po pierwsze, nie było podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o odroczenie rozprawy, gdyż pełnomocnik strony pozwanej został o rozprawie prawidłowo zawiadomiony i w tej rozprawie aktywnie uczestniczył. Nie zachodziła potrzeba przesłuchania stron/ich przedstawicieli, brak też obowiązku stawiennictwa stron na rozprawie przed sądem drugiej instancji (art. 376 k.p.c.).

Nie zasługuje na podzielenie zarzut naruszenia art. 484<sup>1</sup> k.p.c., art. 493 § 3 k.p.c. w zw. z art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c., którego skarżąca upatruje w rozpoznaniu niniejszej sprawy w rygorze postępowania nakazowego wobec przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że protokół z dnia 22 marca 2016 r. tworzy do tego podstawę i stanowi dokument o jakim mowa w art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c.;

Wydanie nakazu zapłaty na podstawie art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. wymaga przedstawienia przez powoda dwóch dokumentów – wezwania dłużnika do zapłaty i pisemnego oświadczenia dłużnika o uznaniu długu. Przy czym uznanie długu może nastąpić w dwóch formach: uznania właściwego i niewłaściwego. Dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma. Oświadczenie o uznaniu długu może zostać złożone w sposób zarówno wyraźny, jak i dorozumiany, np. przez zapłatę odsetek, spełnienie części świadczenia, prośbę o odroczenie płatności długu, rozłożenie na raty. W postępowaniu nakazowym oświadczenie dłużnika musi jednak przybrać formę pisemną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy miał wystarczające podstawy, aby oprzeć się na dokumencie w postaci protokół odbioru dokumentacji projektowej z dnia 22 marca 2016 r. (k. 13). W treści tego dokumentu strona pozwana potwierdziła odbiór kompletnego projektu budowlanego oraz potwierdziła, że jej zadłużenie z tytułu projektu wynosi 158.359 zł netto. Nadto zobowiązała się uregulowania należności za ten projekt w określonym w tym dokumencie terminie. Tenże protokół odbioru dokumentacji projektowej został przez obie strony podpisany, a prezes zarządu strony pozwanej nie zakwestionował skutecznie tego dokumentu ani też swojego podpisu. Biorąc pod uwagę sekwencję zdarzeń w ramach współpracy między stronami oraz stanowiska stron, Sąd Okręgowo trafnie stwierdził, że dokument ten nie budzi jego wątpliwości co do tego, że stanowi uznanie długu na piśmie, które zgodnie z art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. stanowi podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy wynika bowiem, że w tym dokumencie strona pozwana oznaczyła zbiorczo wysokość swoich wierzytelności w stosunku do powoda na kwotę 158.359 zł. Miała to być suma wszystkich wierzytelności w stosunku do powoda, powstałych w związku z zawartą umową i aneksem o wykonie projektów architektoniczno–budowlanych. W dacie zredagowania dokumentu z dnia 22 marca 2016 r. niesporne było przygotowanie tej dokumentacji projektowej przez powoda i złożenie jej w tym samym dniu (22 marca 2016 r.) w Starostwie Powiatowym w N.. W tych okolicznościach podpisanie przedmiotowego protokołu przez osobę uprawnioną, można uznać jako czynność równoznaczną z uznaniem długu, gdyż zachowanie strony pozwanej (dłużnika) dotyczyło w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia powoda z tytułu wykonanego projektu. Biorąc pod uwagę sekwencje zdarzeń, przebiegł współpracy między stronami, wcześniej świadczone kwoty z tego tytułu, podpisanie dokumentu z dnia 22 marca 2016 r. było wyrazem tego, że powodowi przysługuje w stosunku do strony pozwanej wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Analiza treści tego dokumentu dowodzi szczególnej identyfikacji wierzytelności, w związku z którą nastąpiło uznanie długu. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, został spełniony wymóg ścisłego sprecyzowania roszczenia,



będącego przedmiotem uznania. Powyższy dokument może zatem stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wymienioną w art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a zarzuty naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. - uznaje za chybione. Zarzuty naruszenia prawa materialnego były także niezasadne.

Nie można zgodzić się z zarzutami naruszenia prawa procesowego, już z tego zasadniczego powodu, że apelacja bez rzeczowego zakwestionowania prawidłowości oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania, w istocie podważa prawo sądu do samodzielnej i swobodnej oceny, którym dowodom daje wiarę, z jakiego powodu, a którym odmawia wiarygodności i z jakich powodów. Nadto, strona pozwana kwestionuje moc dowodową w dokumencie z 22 marca 2016 r. czy w postaci przesłuchania powoda, ale nie zgłosiła skutecznych zarzutów ściśle powiązanych z podstawami badania zarzutu naruszenia swobody sędziowskiej oceny dowodów, oznacza to, że ograniczono tym samym spektrum badania naruszeń procedury cywilnej (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 3 stycznia 2008 r., III CZP 49/07) do podstawowych kategorii wyznaczających granicę oddzielającą swobodę sędziowską od dowolności w ocenie dowodów, w postaci podstawowych zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., to sąd (a nie strona) ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak twierdzi się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1431/12, baza LEX nr 1322011). W nauce głoszona jest teza, zgodnie z którą zasada swobodnej oceny dowodów, jako antyteza dowolności, odnosi się do wszystkich środków dowodowych, chociaż nie oznacza to, że nie ma różnicy w podejściu do poszczególnych ich rodzajów. W każdym razie brak jest podstaw do przyjęcia jakiejś formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. W niniejszej sprawie treść dokumentu z 22 marca 2016 r. była jasna, jednoznaczna i wynikała z dania wyrazu przez stronę pozwaną, że powodowi przysługuje wierzytelność oraz w jakiej wysokości i z jakiego stosunku prawnego. Bezsprzecznie na poczet wynagrodzenia strona pozwana zapłaciła powodowi kwotę 49.500 zł, powód dokumentację projektową wykonał i na jej podstawie doszło do uzyskania pozwolenia na budowę. Przed procesem strona pozwana nie zgłaszała do wykonanej przez powoda dokumentacji uwag czy zastrzeżeń, nie twierdziła, że obarczona jest wadami, pokwitowała odbiór kompletnego projektu i złożyła oświadczenie wiedzy o wysokości zadłużenia z tytułu zrealizowanego projektu. Należy też mieć na uwadze cel i sens składania oświadczeń dotyczących rozliczeń z powodem. Miał on służyć swoistemu skwitowaniu prac wykonanych przez powoda i potwierdzeniu wysokości i tytułu zadłużenia strony pozwanej, a więc prowadziło do ujawnienia roszczeń powoda wobec strony pozwanej. Przy czym z okoliczności tej sprawy wynika, że strona pozwana od początku miała świadomość istnienia zadłużenia wobec powoda.

Z tego punktu widzenia należy przyjąć, że w okolicznościach niniejszej sprawy zobowiązania pozwanej spółki, w dacie podpisania protokołu (22 marca 2015 r.) były już niewątpliwe i wymagalne. W świetle przywołanych zapisów protokołu z dnia 22 marca 2016 r., umowy łączącej strony oraz konfrontacji ich z postępowaniem strony pozwanej należało stwierdzić, że strona pozwana bezpodstawnie uchyliła się od ciężącego na niej obowiązku dokonania zapłaty wynagrodzenia. W warunkach tej sprawy działanie pozwanej spółki odmawiającej zapłaty wynagrodzenia, nie da się pogodzić z zasadą rzetelności i lojalności w wykonaniu zobowiązania względem kontrahenta, bowiem narusza jego uzasadniony interes przejawiający się w uzyskaniu wynagrodzenia za faktycznie wykonane i przyjęte projekty budowlane.

Skoro, w realiach rozstrzyganej sprawy istnienie wierzytelności powoda wobec strony pozwanej zostało stwierdzone poprzez wystawienie protokołu odbioru z dnia 22 marca 2016 r. na łączną kwotę 158.350 zł, przedmiotowy dokumenty potwierdzał wykonanie zobowiązania i był akceptowany przez stronę pozwaną poprzez jego podpisanie przez

uprawnianą osobę, to protokół ten mógł zostać potraktowany przez Sąd Okręgowy jako dokument stwierdzający wiarytelność poprzez umieszczenie na nim podpisu strony pozwanej. W takiej sytuacji doszło do złożenia przez stronę pozwaną oświadczenia wiedzy dotyczącego faktu istnienia wiarytelności o określonych cechach. W tym dokumencie określono wysokość zaległości, czasu zapłaty (termin płatności), tytuł, a tym samym, podpisanie tego dokumentu poprzez uprawnioną, trafnie zostało uznane przez Sąd Okręgowy za czynność równoznaczną z uznaniem długu i mogło stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wymienioną w art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. Treść aneksu do umowy na sporządzenie dokumentacji rozbiórkowej nie stanowiła podstawy do wydania nakazu zapłaty i z tego względu, za zasadne należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego o zbędności wzywania powoda do przedstawienia oryginału tego dokumentu, co czyni naruszenia art. 129 § 1, § 2 i § 4 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zobowiązanie do złożenia przez powoda oryginału aneksu do umowy - bezzasadnym. W tych okolicznościach, za chybione należy uznać też zarzuty i twierdzenia dotyczące postępowania powoda po podpisaniu ww. powyższego protokołu co do rzekomych błędów czy braków w dokumentacji projektowej, jak również strat pozwanej spółki wynikających z domniemanego opóźnienia powoda. Wskazać należy, że strona pozwana nie zgłosiła skutecznie żadnych roszczeń do potrącenia ani nie złożyła skutecznie oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia, wobec czego okoliczności te pozostają bez wpływu na zasadność roszczenia powoda.

Sąd Apelacyjny, odnosząc się do zarzutu strony pozwanej odnośnie potrącenia z należnościami powoda, w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, że zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania tego postępowania nakazowego) do potrącenia mogły być przedstawione tylko wiarytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Pozwany dokumentów takich nie przedstawił, co więcej zaoferował na poparcie swojego roszczenia wnioski dowodowe osobowe i z opinii biegłego sądowego. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji w zakresie niedopuszczalności zarzutu potrącenia w formie, w jakiej zarzut ten zgłosiła skarżąca. Podjęta przez stronę pozwaną obrona musi odbywać się według reguł przyjętych w prawie procesowym. W postępowaniu nakazowym obrona, którą pozwany podejmuje poprzez zgłoszenie zarzutu potrącenia w zarzutach od nakazu zapłaty, została ograniczona przez wyeliminowanie potrącenia wiarytelności spornych o wątpliwej podstawie i wysokości. Pozwany musiał udokumentować swoje roszczenia w sposób określony w obowiązującym wówczas art. 493 § 3 k.p.c., czemu nie sprostał, a o dyskusyjnej podstawie jego roszczenia świadczy choćby brak wskazania wysokości. To rozwiązanie procesowe nie pozbawia pozwanego możliwości realizowania swoich wzajemnych roszczeń w innym postępowaniu.

Za niezasadne należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia i wywody prawne Sądu I instancji odnośnie zarzutów skarżącej dotyczących wykorzystania przymusowej pozycji strony oraz rękojmi jako zarzutów przedawnionych. Bezsprzecznie strona pozwana odebrała dokumentację projektową dnia 22 marca 2016 r. i od tego dnia faktycznie miała możliwość się z nią zapoznać, chociażby za pośrednictwem Starostwa Powiatowego w N., w którym dokumentację złożył powód. Uzyskanie pozwolenia na budowę w oparciu o tę dokumentację stwarza domnienie jej poprawności i zgodności z prawem. Logiczny jest więc wywód Sądu Okręgowego, że w sytuacji istnienia poważnych wad w tej dokumentacji, decyzji pozwolenia na budowę organ administracyjny by nie wydał. Chybiony w tej sytuacji jest zarzut naruszenia przepisu art. 58 k.c. poprzez rzekome pominięcie faktu, że podpisanie dokumentu z dnia 22 marca 2016 r. stanowiło czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Z powołanego wyżej uzyskania pozwolenia na budowę płynie wnioski o wykonaniu zobowiązania przez powoda. Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą, jest podmiotem profesjonalnym, spółką prawa handlowego profesjonalnie zajmującą się realizacją inwestycji budowlanych. Korzystała z pełnomocnika w osobie J. K., mającego rozeznanie w sprawach budowlanych i rynku inwestycji budowlanych. Nie sposób przyjąć za zasadne zarzutów zamierzających do wykazania, jakoby strona pozwana nie była świadoma konsekwencji związanych z podpisaniem dokumentu z dnia 22 marca 2016 r., w sytuacji wykonania projektów budowlanych przez powoda. Konieczność podpisania takiego dokumentu wynikała nie tylko z potrzeby skwitowania wykonania zobowiązania przez powoda, ale zalegania z zapłatą wynagrodzenia na rzecz powoda za wykonane projekty przez powodową spółkę. Skarżąca uregulowała jedynie należność w wysokości 49.500 zł i w dacie podpisywania protokołu nie twierdziła, że projekty zostały wykonane wadliwe, a wynagrodzenie powoda jest rażąco zawyżone, czy też powód wykorzystuje w sposób

niecny, niegodziwy i podstępny sytuację strony skarżącej. Można dodać, za Sądem Okręgowym, że strona pozwana nie zaofiarowała przekonujących dowodów, żeby dostatecznie uprawdopodobnić swoje zarzuty i twierdzenia.

Odnosząc się natomiast do kolejnego zarzutu, w ocenie Sądu Odwoławczego, za przejaw nadużycia prawa nie mogło być poczytywane dochodzenie przysługującego powodowi roszczenia. Wierzyciel może poszukiwać ochrony sądowej przysługującego mu względem dłużnika roszczenia w każdym czasie, chyba że dłużnik skutecznie podniesie przed sądem zarzuty przemawiające za oddaleniem roszczenia. Brak jakiegokolwiek racjonalnej argumentacji do przyjęcia wniosków skarżącego, który nawet nie wskazał do naruszania jakich zasad współżycia społecznego przez powoda doszło. W tej sprawie brak okoliczności mogących prowadzić do nadużycia prawa, np. świadome wykorzystanie znanej wierzycielowi sytuacji dłużnika w celu uniemożliwienia mu obrony. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności pozwalające na przyjęcie takiej sytuacji. Trudno odnieść się do ogólnie sformułowanego zarzutu naruszenia art. 3 ust. 1 u.z.n.k., w sytuacji gdy skarżący nie przeprowadził jurystycznego wywodu na jego uzasadnienie, nie wskazał na czym czyn nieuczciwej konkurencji miał polegać i jak przełożył się na sytuację faktyczną i prawną w realiach tej sprawy.

Konkludując, apelacja nie miała uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych, a więc jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono, jak w pkt 2 sentencji, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800).

SSA Rafał Dzyr SSA Robert Jurga SSA Izabella Dyka